

**Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Skorupę
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pod koniec ubiegłej dekady Zakopane starało się o organizację XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. Rywalami były wówczas: Turyn – który ostatecznie otrzymał zadanie zorganizowania tych zawodów – Sion, Klagenfurt, Helsinki i Poprad. Kandydatura Zakopanego, podobnie zresztą jak i partnerskiego Popradu po południowej stronie Tatr, została oceniona negatywnie.

Obecnie, dzięki mojej inspiracji, lokalne samorządy polskie i słowackie mają kolejny raz słuszne, moim zdaniem, aspiracje, aby u podnóża Tatr, po obu stronach, zorganizować taką światową imprezę.

Zdaję sobie sprawę, że zorganizowanie zimowej olimpiady to ogromny organizacyjny wysiłek, który mógłby być poprzedzony organizacją Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym, choć przecież nie jest to warunek zaporowy. Na marginesie dodam, że dziwię się, iż do tej pory nie czyniono prób uzyskania prawa organizacji mistrzostw świata przez Zakopane wspólnie z Popradem i Wysokimi Tatrami pod hasłem „Tatry”. Po światowych sukcesach Justyny Kowalczyk, Adama Małysza, Tomasza Sikory, polskich skoczków i polskich biathlonistek czy też słowackiego srebrnego snowboardzisty Zidka i alpejki Zuzulovej – że nie wspomnę już o wspaniałych słowackich hokeistach – wydaje się zasadne stworzenie właściwego impulsu do rozwoju pomysłu olimpijskiego „Tatry”.

Oczywiście od pomysłu do jego realizacji droga jest długa. Ale będzie to właściwy impuls do rozwoju zaniedbanych baz sportowych, infrastruktury technicznej czy nawet turystycznej, zarówno po polskiej, jak i po słowackiej stronie Tatr. A taki rozwój gwarantować mogą tylko wspólna idea, wspólna praca i wspólna promocja lokalnych samorządów. Bo zimowa olimpiada „Tatry” to nie tylko Zakopane i Poprad, ale i Wysokie Tatry, Jasna, Bańska Bystrzyca, Kościelisko, Poronin, Bukowina, Nowy Targ, Krynica czy nawet Mszana Dolna. Wszystko w promieniu około 70 km, a nie, jak było choćby w wypadku Turynu czy jak będzie w wypadku nadmorskiego Vancouver albo nadmorskiego Soczi, 150 km. Jednym słowem, jest to inspiracja do wspólnego rozwoju całego przygranicznego regionu polsko-słowackiego.

Szanowny Panie Ministrze! Jest dla mnie oczywiste, że prace koncepcyjne nad projektem tak wielkiej międzynarodowej imprezy sportowej nie mogą toczyć się bez udziału ministerstwa sportu. Dlatego zachęcam do kontaktów z władzami samorządowymi i do poparcia idei Zimowych Igrzysk Olimpijskich „Tatry”. Proszę jednocześnie o uwzględnienie tego pomysłu w koncepcji rozwoju baz sportowych i polskiego sportu na najbliższe lata.